

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

MĘDREK SPRZEDAJE NIEWOLNIKA, CZYLI WADY TOWARU W ANTYCZNYM DOWCIEPIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest dowcip pochodzący ze zbioru *Philogelos*, antologii 265 żartów, datowanej na IV-V wiek n.e.¹, za autorów której uważa się Hieroclesa i Philagriusa². Zbiór ten często nazywany bywa „czarną owcą”³ klasycznej spuścizny, ponieważ jest raczej słaby i – w porównaniu z zaginionymi arcydziełami – wydaje się mało wartościowy. Być może dlatego niewiele uwagi poświęcono mu w badaniach romanistycznych⁴. Wydaje się on jednak obiecujący dla badacza, chcącego przyjrzeć się codziennemu funkcjonowaniu znanych instytucji jurydycznych, a także poszukującemu informacji na temat świadomości prawnej społeczeństwa.

¹ Por. C. WESSELY, *Ein Altersindizium im 'Philogelos'*, «Sitz. Akad. der. Wiss. in Wien. Phil.-hist. Klasse», 149.5/1905, s. 1-47; M. ANDREASSI, *Le facecchie del 'Philogelos'*. *Barzellette antiche e umorismo moderno*, Lecce 2004, s. 33 i n.

² Por. M. ANDREASSI, *op. cit.*, s. 27 i n.

³ Por. V. JENNINGS, rec. (R.D. DAWE, *Philogelos*, München-Leipzig 2000), «Bryn Mawr Classical Review» 2001.04.05.

⁴ Por. jednak J. ROUGÉ, *Le Philogélôs et la navigation*, «Journal des savants» 1-2/1987, s. 3-12; A. BÜRGE, *Der Witz im antiken Seefrachtvertrag. Beobachtungen zur Vertragspraxis im antiken Mittelmeerraum*, «Index» 22/1994, s. 389-407; TENZE, *Humor ist Glückssache oder Wie die Alten den Juristenwitz gebildet*, [w:] *Festschrift für Peter Nobel zum 50. Geburtstag*, 1995, s. 11-25.

Chociaż językiem *Philogelosa* jest greka, większość⁵ żartów opisuje rzeczywistość Imperium Romanum⁶, a to dlatego, że czytelnicy zbioru byli obywatelami rzymskimi. W 212 roku n.e. na mocy słynnego edyktu Karakalli *Constitutio Antoniniana* obywatelstwo otrzymali prawie wszyscy wolni mieszkańcy państwa. Nie doprowadziło to do zupełnego zaniku lokalnych porządków prawnych, ale spowodowało, że prawo rzymskie zaczęło być stosowane powszechnie i stało się wspólnym punktem odniesienia.

Niewolnicy są dość częstymi, choć raczej drugoplanowymi bohaterami dowcipów *Philogelosa*. Towarzyszą swoim właścicielom tak w rodzinnym mieście, jak i w podróży (7, 23, 30, 76, 130), dbają o ich wygodę (21), administrują majątkiem (47), wchodzą z nimi w relacje intymne (57, 251), a nawet okradają (254). Pojawiają się też niewolnicy publiczni, obsługujący klientów w łaźniach (58, 149).

Umowa kupna sprzedaży niewolnika to jeden z najbardziej powszechnie zawieranych na terenie Imperium Romanum kontraktów. Świadczy o tym ogromna ilość źródeł prawniczych, literackich, epigraficznych, papirologicznych, a także ikonograficznych dotyczących tej instytucji prawnej.

I w *Philogelosie* nie mogło zatem zabraknąć odniesień do sprzedaży niewolników. Z prawnego punktu widzenia bardzo interesujący wydaje się następujący dowcip:

Philogelos 18⁷:

*Σχολαστικῶι τις ἀπαντήσας εἶπεν· Ὁ δοῦλος ὃν
ἐπώλησάς μοι ἀπέθανε. Μὰ τοὺς θεοὺς, ἔφη, παρ’
ἐμοὶ ὅτε ἦν τοιοῦτον οὐδὲν ἐποίησεν.*

⁵ Należy jednak zauważyć, że niektóre dowcipy mają bardzo stary, często jeszcze republikański rodowód, a część z nich pochodziła nie z Rzymu, a z innych państw. Przykładem może być choćby pozbawiona detali personalnych anegdota, znana również z *Moralionów* Plutarcha o tym, jak Filip Macedoński zasnął, sprawując obowiązki sędziego: *Philogelos* 264; por. Plut., *Mor.* 178f.

⁶ Por. H. ZALEWSKA-JURA, *Obyczajowe obrazki z ‘Philogelosa’, «Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae»* 20.2/2010, s. 106-107.

⁷ Tekst grecki za *Philogelos*, red. R.D. DAWE, München-Leipzig 2000.

[*Ktoś spotyka mędrka i mówi:*

– *Ten niewolnik, którego mi sprzedałeś, umarł!*

– *Na bogów! – odpowiada – póki był u mnie, nigdy nic podobnego nie zrobił.* (przeł. J. Łanowski)]

Bohaterem dowcipu jest typowa dla *Philogelosa* postać *σχολαστικός*⁸, czyli człowiek wykształcony, któremu brak jednak zdrowego rozsądku, zachowujący się po prostu głupio.

Żart ten prawdopodobnie sięga korzeniami⁹ czasów republikańskich, jego rodowód wyprowadzić można z zacytowanego przez Cyserona fragmentu mimu nieznanego autora¹⁰.

Cic., *De orat.* 2, 274: '*quamdiu ad aquas fuit, numquam est emortuus*'.

Arpinata przytoczył ten fragment sztuki, pisząc o formach komizmu przydatnych dla mówcy. Podał go jako przykład lekkiego żartu zaliczanego do kategorii *subabsurda*¹¹, czyli pozornie bezsensownych, który można wykorzystać, udając, że mówi się coś głupiego, ale nacechować to ironią. Nie znamy kontekstu, ale wydaje się, że mowa jest o człowieku, który zmarł, opuściwszy uzdrowisko, co wcześniej, póki tam pozostawał, nigdy mu się nie zdarzyło.

Wersja przekazana w *Philogelosie*, poza najprostszą warstwą komizmu, zawiera jednak bardzo ciekawe odniesienia prawne.

⁸ Por. A. ŁUKASZEWICZ, ΩΝΗΣΙΣ ΑΠΟ ΒΙΒΛΙΩΝ, «JJP» 24/1994, s. 97 i n.; M. ANDREASSI, *op. cit.*, s. 43 i n.

⁹ Por. A. THIERFELDER, '*Philogelos*' der Lachfreund. Von Hierokles und Philargios, München 1968, s. 208; M. ANDREASSI, *op. cit.*, s. 91. Dowcip ten ma także liczne późniejsze odpowiedniki. Brytyjczycy cieszyli się z odnalezienia pierwowzoru skeczu Monty Pythona ze zdechłą papugą, por. B. BALDWIN, *The 'Philogelos' or Laughter-lover. Translated with an introduction and commentary*, Amsterdam 1983, s. 58; *Dead Parrot sketch ancestor found*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/7725079.stm>; M. BEARD, *What Made the Greeks Laugh?*, [w:] *Confronting the Classics. A provocative tour of what is happening now in Classics – learned, trenchant and witty*, London 2013, s. 56-57.

¹⁰ Być może chodzi o *Aquae caldae* Decimusa Laberiusa. Por. *Decimus Laberius. The Fragments*, ed. C. PANAYOTAKIS, Cambridge 2010, s. 125.

¹¹ Por. Quint., *Inst. or.* 6,3,23.

Rozmówcami są strony umowy kupna sprzedaży. Poinformowany o śmierci sprzedanego niewolnika, zbywca przyjmuje pozycję obronną, próbując zapewnić nabywcę o swojej niewinności. Wydaje się zatem, że jurydyczny kontekst tej rozmowy stanowi kwestia odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne towaru.

Według *ius civile* zbywca odpowiadał za ukryte wady fizyczne towaru, jeśli o nich wiedział i je podstępnie zataił. Poza tymi ogólnymi zasadami istniały jednak szczegółowe normy, wprowadzane w edykcje edylów kurulnych, a dotyczące między innymi kontraktów, których przedmiotem był niewolnik. Kwestie te regulował edykt *De mancipiis emundis vendundis*¹².

D. 21,1,1,1 (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*): *Aiunt aediles: "qui mancipia vendunt certiores faciant emptores, quid morbi vitii cuique sit, quis fugitivus errove sit noxave solutus non sit: eademque omnia, cum ea mancipia venibunt, palam recte pronuntianto. quodsi mancipium adversus ea venisset, sive adversus quod dictum promissumve fuerit cum veniret, fuisset, quod eius praestari oportere dicitur: emptori omnibusque ad quos ea res pertinet iudicium dabimus, ut id mancipium redhibeatur"*.

Ulpian przekazał treść edyktu, zgodnie z którym sprzedawcy niewolników mieli poinformować nabywców, na jaką który z nich cierpi chorobę lub przypadłość, który jest zbiegiem lub włóczęgą lub nie został uwolniony od odpowiedzialności noksalnej, oraz ujawnić wszystkie podobne sprawy. Jeśli natomiast niewolnik został sprzedany wbrew tym postanowieniom albo wbrew temu, co zostało powiedziane lub przyrzeczone podczas sprzedaży, co do czego można stwierdzić, że powinno być objęte gwarancją, edylowie udzielali *actio redhibitoria* kupującemu oraz wszystkim, których ta sprawa dotyczyła, aby ten niewolnik został zwrócony.

¹² Por. przede wszystkim O. LENEL, *Das Edictum Perpetuum*, Lipsiae 1907, s. 529 i n., G. IMPALLOMENI, *L'editto degli edili curuli*, Padova 1955, passim.

Postanowienia edyktu służyły ochronie interesów kupującego, w związku z czym zbywca odpowiadał bez względu na to, czy podstępnie zataił wadę niewolnika, czy też nie był jej świadomy¹³.

Normy edyktalne, dotyczące początkowo tylko umów zawieranych na objętych jurysdykcją edylów targowiskach, zaczęły być stosowane szerzej, najpierw w Italii, potem w całym Imperium.

TPSulp. 43: *[solutum] esse fugit[i]vom [err]onem non esse [et] cetera ex edicto aed. cur. [q]uae huiusque an[n]i scripta comprehensaque sun[t] recte praestar[i et d]uplam [p]ecuniam ex form[ula] ita [u]ti [ad]s[o]let recte [dar]i stipul. [e]st T. Vestorius Arpocra mi[n]or [spo]pondit T. Vestorius Phoenix. Actum Puteol XII k. Se[p]t. Se[r. A]sin[io] Sex. Nonio cos.*

Przykładem zastosowania postanowień edyktu w praktyce może być odnaleziona w Puteoli tabliczka z archiwum Sulpicjuszy¹⁴ datowana na 18 sierpnia 38 roku n.e.¹⁵. Sprzedawca T. Vestorius Phoenix przyrzekł stypulacyjnie T. Vestoriusowi Arpokrze młodszemu prawidłowo zagwarantować, że za sprzedawanym niewolnikiem nie idzie odpowiedzialność noksalna, że nie jest zbiegiem ani włóczęgą i udzielić gwarancji odnośnie do pozostałych kwestii z edyktu edylów kurulnych, które w tym roku zapisano i zawarto, oraz zapłacić dwukrotną¹⁶ kwotę pieniężną z formuły, jak to jest w zwyczaju. Tabliczka nie jest kompletna, więc należy przypuszczać, że we wcześniejszej partii tekstu była mowa o chorobach i przypadłościach niewolnika (*sanum esse*)¹⁷.

¹³ D. 21,1,1,2 (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*).

¹⁴ Na temat archiwum Sulpicjuszy por. G. CAMODECA, *L'archivio puteolano dei Sulpicii*, I, Napoli 1992, s. 3-22; J. URBANIK, *Tabliczki Sulpicjuszy i rzymska praktyka dokumentarna*, «CPH» 51.1-2/1999, s. 51-75.

¹⁵ Por. G. CAMODECA, *op. cit.*, s. 141-155; R. ORTU, 'Aiunt aediles...'. *Dichiarazioni del venditore e vizi della cosa venduta nell'editto 'de mancipiis emundis vendundis'*, Torino 2008, s. 90-92.

¹⁶ Por. jednak É. JAKAB, 'Praedicere' und 'cavere' beim Marktkauf – *Sachmängel im griechischen und römischen Recht*, München 1997, s. 284.

¹⁷ G. CAMODECA, *op. cit.*, I, s. 150, zrekonstruował treść stypulacji następująco: *mancipium, quo de agitur, sanum esse, furtis noxaeque solutum esse, fugitivum erronem*

Wymóg nałożony przez edylów był zatem realizowany w formie stypulacji¹⁸, w której sprzedawca udzielał gwarancji dotyczącej stanu niewolnika i przyrzekał zapłacić karę podwójnej wysokości szkody w razie ewikcji¹⁹.

Rozpowszechnienie praktyki udzielania gwarancji dotyczącej wad towaru potwierdzają także liczne inne źródła epigraficzne, pochodzące z różnych miejsc i okresów²⁰: tabliczki z okolic Wezuwiusza²¹ i z Londynu²² z I wieku n.e., z Dacji²³ z II wieku n.e., a także papyrusy z Pamfilii²⁴, Egiptu²⁵ i Fenicji²⁶ pochodzące z II-IV wieku n.e. czy też dokument z archiwum Dioskorosa z VI wieku n.e.²⁷. Wydaje się zatem, że była to znana instytucja prawna i że czytelnikom *Philogelosa* w sposób naturalny przychodziło do głowy skojarzenie z nią.

Informacja o śmierci niewolnika sugeruje, że nabywca chciał być może zgłosić do sprzedawcy jakieś pretensje, zapewne związane z chorobą, o której nie został poinformowany, a która zakończyła się fatalnie.

non esse et cetera quae in edicto aedilium curulium huius anni scripta comprehensaque sunt recte praestari et duplam pecuniam ex formula ita uti adsolet, si quis eum puerum partemve quam eius evicerit, duplam recte dari spondes?

¹⁸ Por. D. 21,2,31 (Ulp. 42 *ad Sab.*).

¹⁹ Por. G. CAMODECA, *op. cit.*, I, s. 145-146.

²⁰ Zestawienia źródeł dokonał P. ARZT-GRABNER, "Neither a Truant nor a Fugitive": Some Remarks on the Sale of Slaves in Roman Egypt and Other Provinces, [w:] *Proceedings of the Twenty-Fifth International Congress of Papyrology*, Ann Arbor 2010, s. 21-32, <http://hdl.handle.net/2027/spo.7523866.0025.112>.

²¹ Oprócz cytowanej TPSulp. 43 także TH 60 i 62.

²² R.S.O. TOMLIN, *The Girl in Question. A New Text from Roman London*, «*Britannia*» 34/2003, s. 41-51.

²³ FIRA III nr 87-89. Por. E. PÓLAY, *Verträge auf Wachstafeln aus dem römischen Dakien*, «ANRW» II.14/1982, s. 509-523; É. JAKAB, *op. cit.*, s. 166 i n.; T. SAMBRIAN, *La mancipatio nei tritici della Transilvania*, «*Diritto@Storia*» 4/2005, <http://www.dirittoestoria.it/4/Tradizione-Romana/Sambrian-Mancipatio-tritici-Transilvania.htm>.

²⁴ P.Turner 22; BGU III 887.

²⁵ SB III 6016; SB V 8007; P.Abinn. 64.

²⁶ BGU I 316.

²⁷ Por. J. URBANIK, *P. Cairo Masp. I 67120 recto and the Liability for Latent Defects in the Late Antique Slave Sales: or Back to 'Epaphe'*, «*JJP*» 50/2012, s. 219-247.

D. 21,1,47,1 (Paul. 11 *ad Sab.*): *Post mortem autem hominis aediliciae actiones manent.*

Paulus w komentarzu *ad Sabinum* podał, że skargi z edyktu edylów kurulnych nie wygasają wraz ze śmiercią niewolnika²⁸. Wyjątkiem była sytuacja, kiedy zmarł on z winy nabywcy, osoby pozostającej pod jego władzą lub zarządcy²⁹. Kupujący mógł zatem zwykle skorzystać nawet z *actio redhibitoria*, mimo że nie był już w stanie zwrócić towaru³⁰.

W omawianym przypadku przyczyną wniesienia skargi byłyby właśnie śmierć niewolnika, która miała być spowodowana wadą objętą gwarancją sprzedawcy, czyli chorobą. Jest to sytuacja, w której możliwość odstąpienia od umowy na pewno istniała³¹.

Na powódzie ciążył natomiast obowiązek dowiedzenia, że kupiony niewolnik faktycznie był, wbrew gwarancji sprzedawcy, chory i że ta choroba doprowadziła do jego śmierci.

Odpowiedź sprzedawcy z *Philogelosa* bawi swoją absurdalnością. Można jednak pokusić się o jej bardziej szczegółową interpretację.

Jedną z wad obejmowanych gwarancją zbywcy na mocy edyktu edylów było to, że niewolnik jest *fugitivus*. Definicja tego terminu dość mocno zaprzętała jurystów, którzy podawali, że zbiegiem jest ten, kto w konkretnym zamiarze opuszcza właściciela³² czy też ten, kto

²⁸ Por. L. GAROFALO, *L'impossibilità della redibizione nella riflessione dei giuristi classici*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, I, Varsovie 2000, s. 257-268; TENZE, *Studi sull'azione redibitoria*, Padova 2000, s. 51-64.

²⁹ D. 21,1,48 pr. (Pomp. 23 *ad Sab.*): *Si tamen sine culpa actoris familiae eius vel procuratoris mortuus sit.* Por. D. 21,1,31,11 (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*).

³⁰ Sytuacja ta jest określana fikcją *mortuus redhibetur*. Por. R. ZIMMERMANN, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 330-334; L. GAROFALO, *L'impossibilità...*, s. 261-263; TENZE, *Studi...*, s. 55-59.

³¹ Wątpliwości badaczy budzi przypadek, kiedy niewolnik zmarł w okolicznościach niezawinionych przez nabywcę, który chciał skorzystać z *actio redhibitoria* z innego powodu. Gdyby doszło do odstąpienia od umowy, sprzedawca utraciłby zarówno towar, jak i cenę, co w praktyce oznaczałoby, że to na nim ciążyło ryzyko przypadkowej utraty rzeczy, wbrew zasadzie *periculum est emptoris*.

³² D. 21,1,17,2 (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*): *Cassius quoque scribit fugitivum esse, qui certo proposito dominum relinquit.*

w zamiarze ucieczki pozostaje poza domem właściciela, aby się przed nim ukryć³³.

Gwarantując, że niewolnik nie jest *fugitivus*, sprzedawca zapewniał, że nigdy nie zbiegł on od właściciela. W razie gdyby ucieczka się uprzednio zdarzyła, zbywca powinien, zgodnie z edyktem edylów kurulnych, poinformować o tym kupującego³⁴.

D. 21,1,54 (Pap. 4 *resp.*): *Actioni redhibitoriae non est locus, si mancipium bonis condicionibus emptum fugerit, quod ante non fugerat.*

Papinian podał natomiast, że z *actio redhibitoria* nie można było skorzystać wówczas, gdy kupiony niewolnik, który nigdy wcześniej nie uciekał, jednak zbiegł. Termin *bonis condicionibus* należy wiązać, z tym, że sprzedawca udzielił gwarancji w formie stypulacji, ale także z zachowaniem zasad dobrej wiary³⁵.

Można zatem przypuszczać, że odpowiedź sprzedawcy z *Philogelosa* miałyby sens w innych okolicznościach³⁶. Gdyby informacja nabywcy brzmiała: „Niewolnik, którego mi sprzedałeś, uciekł?”, wówczas odpowiedź: „Póki był u mnie, nigdy nic podobnego nie zrobił”, wydawałaby się jak najbardziej na miejscu³⁷.

Kupujący, od którego niewolnik, co do którego otrzymał gwarancję *fugitivum non esse*, zbiegł, mógł dochodzić swoich roszczeń, stosując

³³ D. 21,1,17 pr. (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*): *Quid sit fugitivus, definit Ofilius: fugitivus est, qui extra domini domum fugae causa, quo se a domino celaret, mansit.* Por. też D. 21,1,17,1-13 (Ulp. 1 *ad ed. aedil. curul.*); D. 50,16,225 (Tryph. 1 *disp.*).

³⁴ Świetny przykład stanowi kontrakt opisany przez Horacego (*Ep.* 2,2,14-18): *‘Semel hic cessavit et, ut fit, in scalis latuit metuens pendentis habenae’; / des nummos, excepta nihil te si fuga laedit, / ille ferat pretium poenae securus, opinor.* Zbywca nie zataił, że niewolnik raz uciekł w strachu przed karą, i dzięki temu może czuć się bezpieczny, jeśli chodzi o ewentualne pretensje kupującego.

³⁵ J. URBANIK, *P. Cairo Masp. I 67120 recto...*, s. 226-228.

³⁶ O takim konstruowaniu dowcipu pisał Cycero (*De or.* 2,255): *Sed scitis esse notissimum ridiculi genus, cum aliud exspectamus, aliud dicitur.* Komizm polega na tym, że otrzymuje się zupełnie inną od oczekiwanej odpowiedź. Por. W. SÜSS, *Lachen, Komik und Witz in der Antike*, Zürich-Stuttgart 1969, s. 24-25.

³⁷ Za aluzję do cytowanego wyżej D. 21,1,54 uznała omawiany dowcip É. JAKAB, *op. cit.*, s. 1.

actio redhibitoria lub *actio quanti minoris*. Musiał jednak udowodnić, że nabył wadliwy towar. Zbywca, dowodząc, że niewolnik wcześniej nie uciekał, mógł zostać uwolniony od odpowiedzialności i stąd właśnie zapewnienie sprzedawcy z *Philogelosa*.

Komizm omawianego dowcipu nie polega zatem wyłącznie na konstatacji, że umiera się tylko raz. Wyraźne są jego prawne aspekty. Umowa kupna-sprzedaży niewolnika była czynnością prawną dnia codziennego, doskonale znaną czytelnikom *Philogelosa*. Powszechnie było także udzielanie gwarancji z tytułu wad towaru. Można zatem podejrzewać, że skojarzenie z odpowiedzialnością sprzedawcy było dość naturalne. Humorystyczny musiał się wydawać dysonans między słowami nabywcy, wyraźnie nawiązującego do choroby niewolnika, i zbywcy, który bronił się przez zarzutem dotyczącym skłonności do ucieczek.

A LEARNED FOOL SELLS A SLAVE.
DEFECTIVE SALES GOODS IN AN ANCIENT JOKE

Summary

The aim of the article is to analyse and explain the joke in *Philogelos* 18 by bringing out its legal connotations. The joke is about a learned fool being informed by the buyer that the slave he has sold him has died. The fool replies that the slave had never done such a thing before. The legal background is the seller's liability for physical defects in the sales goods, which was regulated by the Aedilician edict *De mancipiis emundis vendundis* as regards slaves. While the buyer seems to be referring to an illness as the presumable cause of the slave's death, the seller's answer would only make sense if it applied to another "defect" – the slave running away. Both situations were usually covered in the seller's guarantee for the quality of the product. If the slave had escaped, the assertion that he had never done that before would have been perfectly logical, because – if proven – it would have exonerated the seller from liability.